



- 1** **Słowo proboszcza**
Konferencja naukowa
u św. Bonifacego

- 3** Do Maryi Panny na
Jasną Górę przez
cały rok

- 4** **Zwyczajni
niezwyčajni**
są wśród nas
Bernard Kamysz

- 6** Godzina łaski
dla świata

- 7** **Historia
żywego Kościoła**
Przeżyjmy to
jeszcze raz – cz. II

- 8** **Biblioteka poleca**
*Między Chrystusem
a Antychrystem*
– ks. prof.
Robert Skrzypczak

Redakcja:
Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korekta:
Wiesław Duda

Słowo proboszcza: **Konferencja naukowa u św. Bonifacego**

Biskup legnicki zlecił mi podczas objęcia Parafii pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu wybudowanie nowej plebanii przy kościele i zaplecza w celach religijno-kulturalnych. I tak się zaczęło. Z Bożą pomocą i ludzką życzliwością wybudowaliśmy plebanię i Salę spotkań koło kościoła. Gromadząc dokumentację, projekt, uzgodnienia

KONFERENCJA NAUKOWA

KULT Matki Bożej Pompejańskiej



Właściwa pobożność maryjna – ks. Maciej Wesołowski

Życiorys Bartolo Longo – Wioleta Kowalewska

Obraz MBPompejańskiej – Grzegorz Kaznowski

Nowenna pompejańska – Urszula Imbierowicz

Cudowne uzdrowienie – Jadwiga Sobol

Materiały, poczęstunek, czas ok. 2 h, układ panelowy

W imieniu organizatorów Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz



**Sala spotkań
obok kościoła
św. Bonifacego
w Zgorzelcu**

Niedziela 15 grudnia 2024 r. g. 16.00

branżowe itd. itp., w ramach planów wypisałem kilkadziesiąt pomysłów, na zagospodarowanie Sali spotkań. Wiele się dzieje w tej Sali. Cieszę się i Bogu dziękuję. Przyszedł czas na kolejną misję czyli konferencję naukową. W niedzielę 15 grudnia o g. 16.00 planujemy konferencję naukową w formule panelowej na temat kultu Matki Bożej Pompejańskiej. To krok następny, po uroczystym umieszczeniu obrazu w Sali, ufundowanego przed Darczyńcę.

Układ będzie taki: pięć osób przedstawi krótko wyznaczone tematy, a następnie będzie czas na zadawanie pytań i także odbędzie się wymiana refleksji między prelegentami.

Podaję tematy i naszych „parafialnych naukowców”, którym jeszcze raz dziękuję za podjęcie się tego historycznego zadania.

1. Właściwa pobożność maryjna – ks. Maciej Wesołowski
2. Życiorys Bartolo Longo – Wioleta Kowalewska

3. Obraz Matki Bożej Pompejańskiej – Grzegorz Kaznowski

4. Nowenna pompejańska – Urszula Imbierowicz

5. Cudowne uzdrowienie – Jadwiga Sobol

Będą też rozdawane materiały informacyjne; przygotowujemy skromny poczęstunek. Udokumentuje całą konferencję nasz parafialny fotograf – p. Kazimierz. Przewidujemy około dwóch godzin na to wydarzenie.

Przed nami jeszcze – jak ufam – wiele przeróżnych pomysłów. Wkrótce Wigilia dla bezdomnych i samotnych, potem Bal sylwestrowy bezalkoholowy oraz zabawa karnawałowa i wiele regularnych spotkań...

Matko Boża Pompejańska, wstawiaj się za nami! Św. Bonifacy, módl się za nami!

Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz

Sala spotkań przy Parafii św. Bonifacego w Zgorzelcu

Co w niej planujemy:

- Koncerty
- Spotkania ministrantów
- Sympozja
- Wystawy
- Wykłady
- Spotkania z ciekawymi ludźmi
- Klub Seniora – zajęcia dla starszych i emerytów
- Nauka śpiewu Scholi
- Bal Sylwestrowy
- Wigilia dla biednych, bezdomnych, samotnych
- Spotkania po Mszy dla parafian przy herbacie lub kawie z proboszczem
- Zajęcia sportowe i warsztaty muzyczne
- Bal dla maturzystów – bez alkoholu
- Zabawa karnawałowa dla dzieci lub dorosłych
- Zabawa mikołajkowa – rozdanie prezentów, poczęstunek, gry i zabawy dzieci
- Świetlica dla dzieci z Apostolstwa Trzeźwości
- Nauka języków obcych
- Spotkania modlitewne Odnowy w Duchu Świętym
- Centrum wycieczkowo-pielgrzymkowe
- Grupa teatralna, przedstawienia
- Przegląd Jasełek
- Wieczory muzyczne
- Spotkania dekanalne
- Przyjęcia chrzcielne (co łaska) – bez alkoholu, dostawa catering z zewnątrz
- Przyjęcia komunijne – podobnie
- Dwa miejsca noclegowe dla pielgrzymów szlakiem św. Jakuba – darmowe
- Spotkania grupy biblijnej
- Rekolekcje dla małych grup

Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

„Maryja jest Gwiazdą Zaranną Adwentu... nosi pod sercem Syna Bożego...” (św. Jan Paweł II).

Jak kaže tradycja podczas Mszy Świętych roratnich (pierwsza Msza przed lub po wschodzie słońca), sprawowanych w Adwencie, uwagę naszą kierujemy na Maryję. Adwent w Kościele to czas trwający od pierwszych nieszpórów (nabożeństwo wieczorne), pierwszej niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia, czyli do zmierzchu 24 grudnia. To okres oczekiwania na powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. Maryja jest szczególną patronką Adwentu, dlatego, że „ktoś bardzo na Nią czekał, a Ona odpowiedziała swoim czekaniem”. Maryja towarzyszy nam w adwentowym oczekiwaniu na przyjście Pana. Przyjście Chrystusa przepowiadali wszyscy prorocy. Dziewica Matka „oczekiwała z wielką miłością” (II prefacja – przedmowa adwentowa). W tym okresie obchodzimy uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Msza święta roratnia wzięła swoją nazwę od pierwszych słów antyfony na wejście: „Rorate caeli, desuper et nubes pluant justum...” (spuście rosę niebios a obłoki niech wyleją sprawiedliwego...). Jest to modlitwa proroka Izajasza, błagająca Boga o rychłe przyjście Zbawiciela. Celem roratnie znane jest od XIII wieku. Odprawiano je we wczesnych godzinach rannych. Miały one szczególnie uroczysty przebieg. Natomiast dziś, roraty często odprawiane są w godzinach wieczornych. Przy ołtarzu zapala się dodatkową świecę (roratkę). Świeca ta symbolizuje Maryję jako Jutrzenkę zapowiadającą wschód Słońca – Jezusa Chrystusa. Maryja przynosi światu w swoim łonie Syna Bożego – Jezusa Chrystusa. Prowadzi nas na spotkanie ze swoim Synem. Kościół pogrążony w mroku przy zapalonych lampionach śpiewa hymn „Chwała na wysokości Bogu...” i wtedy zapalają się wszystkie światła w świątyni. Im bliżej świąt Bożego Narodzenia, tym motyw maryjny w liturgii jest częściej i głośniej akcentowany. Swój pełny wyraz „odnajduje” w noworocznej uroczystości Boskiego Rodzicielstwa

Maryi. Adwent Maryi był czasem zawierzenia, zaufania, wejścia w wielką tajemnicę. Bóg w szczególny sposób wszedł w jej życie, w którym był obecny cały czas. Ona w oczekiwaniu odkrywała tajemnicę w różnych znakach. Po Zwiastowaniu Maryja wyrusza do Elżbiety, która stała się potwierdzeniem tego, co stało się w życiu Maryi. Światło dane Józefowi to kolejny znak dla Maryi w trudnym dla Niej czasie. Wchodząc w relację z Panem Bogiem należy zaufać tak jak Maryja. Odpowiedź dana Bogu: „Niech mi się stanie według słowa Twego” to wyraz głębokiego posłuszeństwa wobec Słowa Bożego. Maryja jest dla wszystkich wzorem, który z całą otwartością w sposób pełny i doskonały przyjmuje Boga, który przychodzi, aby wejść w nasze życie. Bóg stając się człowiekiem pragnie nas odkupić. Maryja uczy cały Kościół pełnego i doskonałego otwarcia się na Boże Słowo. Adwent ma nas zachęcić do trwałej więzi ze Słowem Bożym. W czas adwentowy warto pochylić się nad Pneumatoforą (pneuma to duch, tchnienie). Jest to ikona wykonana w duchu tradycji rzemieślniczej. Malowana, zdobiona i złocona ręcznie. Jakkolwiek nie jest to w sensie ścisłym ikona kanoniczna (mniej znana w przeciwieństwie do





*Ale ja wypatrywać będę Pana, wyczekiwać Boga,
mojego zbawienia. Bóg mnie wysłucha.*

Księga Micheasza 7, 7

dzieł kanonicznych – częściej studiowane, czytane i czczone), ale mocno zakorzeniła się w ikonografii. Oryginalny wzór powstał w latach 80-tych XX wieku w Karmelu szczecińskim. Napisana została przez siostrę Miriam. Pełna nazwa brzmi: Ikona Niepokalanej Dziewicy Niosącej Ducha. Warto wspomnieć, że Karmel szczeciński (Miłości Miłosiernej) prowadzi pracownię ikon i szat liturgicznych. Czas Adwentu to dobra okazja do podjęcia ćwiczeń swojego cha-

rakteru i duchowego wzrastania. Stając w prawdzie zadajmy sobie pytanie: jakim jestem człowiekiem? Czy konkretnymi ćwiczeniami (stawiając sobie wymagania) chcę kształtować swoją wolę. Pomoże nam w tym „miłość adwentowa”. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego, Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne”(J 3, 16). „Święta Matko Boga, w milczeniu i pokoju nosiłaś pod sercem i wydałaś na świat Tego, który wszystko dźwiga na swoich barkach. Bądź naszą Przewodniczką na drodze do Bożego Narodzenia, aby czas, w którym będziemy świętować narodziny Twojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela, napętnił nasze serca radością i nadzieją”. Amen.

Urszula Imbierowicz

Zwyczajni niezwykajni są wśród nas **Bernard Kamysz**

Marana tha, przyjdź Jezu Panie – tak śpiewamy czekając na Boże Narodzenie i przygotowujemy się, każdy z nas inaczej, na przyjście Pana. O tym i w ogóle o życiu opowie nam ministrant – senior – Bernard Kamysz.

Jadwiga Sobol: Pamiętam Cię od dawna stojącego przy ołtarzu. Jak to się stało, że jesteś ministrantem?

Bernard Kamysz: Przede wszystkim – *Króluj nam Chryste!* Tak witają się ministranci i odpowiadają: *zawsze i wszędzie*. W ten sposób dajemy świadectwo, że przynależymy do Służby liturgicznej, że wywodzimy się z tych, którzy w sposób wyjątkowy mogą być bliżej ołtarza.

Ministrantem zostałem zaraz po Pierwszej Komunii Świętej, a był to rok 1987. Na pierwszą zbiórkę przyprowadzili mnie rodzice. Wówczas wspólnie ze mną przystąpili do grona ministrantów moi koledzy z klasy i jak to z reguły jest z zachwytem, nie wytrzy-

mali próby czasu i zrezygnowali – ostatek się sam jeden – i trwam do dzisiaj.

Na wstępie Dobremu Bogu niech będą dzięki za Dom rodzinny, za rodziców: Tadeusza i Janinę, którzy z odwagą powierzyli swoje dzieci – mnie i mojego młodszego brata – Kościołowi, aby przy Bogu, przy Ołtarzu przy Miłości Chrystusowej, spalali swój trud, czas, zapał, rozwijali talenty, budowali relacje chrześcijańskie i budowali fundamenty życia w Kościele na przyszłość. Mój syn też jest ministrantem i służy przy ołtarzu w parafii św. Jadwigi.

Nie sposób pominąć tutaj naszej babci Zofii Kamysz – mamę taty, która z zapałem, z trudem, z pokorą i bojaźnią Bożą często, czy to codziennie, czy na miarę swoich sił z laseczką zmierzała w stronę świątyni: gdy byliśmy mali ona nas prowadziła a gdy wiek i zdrowie już na to nie pozwoliły, to ja i mój brat prowadziliśmy ją do kościoła. Siedziała zawsze w trzeciej ławce po lewej stronie – co napało nas dumą i tym bardziej wymuszało właściwą postawę. Babcia, która przeżyła z nami 103 lata była dla nas wzorem cierpliwości, pokory cichości, wrażliwości – tego nas uczyła. Powierzała nas Matce Bożej Nieustającej Pomocy i teraz ja powierzam Jej – Maryi – moje intencje.



Dziękuję również Panu Bogu za ludzi, których spotkałem, szczególnie za ministrantów i księży.

JS: Pod koniec lat dziewięćdziesiątych tworzyliście dość liczną grupę.

BK: Liczba ministrantów i lektorów w tamtym czasie liczona była w dziesiątkach, a mówię to dlatego, że pamiętam zeszyty grup samych ministrantów i lektorów, w których skrupulatnie wpisywało się swoje obecności i zbierało się punkty, co w konsekwencji dawało nam poczucie nie tylko rywalizacji ale i pięknej misji.

Zapewne wielu z was pamięta stare balaski i wielką liczbę ministrantów i lektorów siedzących przed nimi ponieważ kościół był wypełniony po brzegi i staliśmy przed balaskami, a na czas kazań siadaliśmy na gąbkach.

W tym zapale uczestnictwa jako młody kandydat ministrant, zdobyłem pierwsze miejsce w punktacji, co oznaczało najczęstsze uczestnictwo we Mszy świętej (minimum to trzy msze w tygodniu – dwie o poranku i jedna wieczorem), a dla młodego chłopaka to coś, co dodaje skrzydeł i zapala do większej pracy. Do dzisiaj mam ilustrowaną Biblię, którą otrzymałem jako nagrodę. Dodam jeszcze, że aby przygotować się do Eucharystii trzeba było przyjść przynajmniej pół godziny wcześniej. Do zadań każdego z nas należało sprawdzenie i pomoc w przygotowaniach wszystkich naczyń czy później ksiąg liturgicznych.

JS: Dziękujesz również za księży, których wielu spotkałeś będąc ministrantem.

BK: Przede wszystkim za księdza prałata Jana Kozaka, którego nie muszę przedstawiać. Nie wyobrażam sobie nie wymienić tutaj ojca naszej i mojej formacji, która przypadła na czas probostwa księdza prałata Jana Mycka. Do dziś mamy bliski kontakt. Jego praca, postawa, prężne działanie i dyscyplina wojskowa wyrobiła, myślę w wielu z nas hart ducha. Wymienić muszę jeszcze księdza Roberta Serafina i księdza Mariusza Majewskiego, którzy byli jak

starsi bracia. Często brali mnie pod swoje skrzydła. Swoją postawą i oddaniem się Chrystusowi, wtedy jako lektorzy potem seminarzyści byli dla mnie wzorem zawierzenia Bogu we wszystkim. Do dziś są bliscy mojemu sercu. Muszę to dodać, że miałem szczęście trafiać na wyjątkowych księży, którzy wywarli wpływ na moje życie.

Nie sposób tutaj pominąć księdza Mirosława Makowskiego, który wtedy jako wikary św. Bonifacego, a dzisiaj proboszcz parafii św. Jana Chrzyciela stał się przyjacielem i wzorem kapłaństwa, które nie zamyka się w bramach plebanii ale wychodzi na świat do ludzi.

Módlmy się za każde kapłaństwo, które w czasie „wyżynania” Kościoła z życia publicznego staje się czymś za czym za chwilę będziemy tęsknili..

JS: Advent może być szczególnym czasem modlitwy za kapłanów i za Kościół, którego jednak „bramy piekielne nie przemogą”.

BK: Niech ten czas Adwentu wypełni łaska Boża, która przemieni nasze serca, abyśmy poza gonitwą tego świata, w którym mimo braku naszej akceptacji tego co się dzieje, potrafili wyjść z nurtu, który pod pozorem rozmydlenia – przemienia nasze rodziny, życie, zuboża postawy religijne i czyni nas często konsumpcjonistami.

Reasumując, chcę, by to wybrzmiało – Jezus jest moim przyjacielem – to wiem i czuję i za to Jemu dziękuję.

JS: I ja dziękuję za te poruszające słowa.



Godzina łaski dla świata

Każdego dnia Pan Bóg pragnie obdarzać człowieka swoimi łaskami, udzielając ich według naszej wiary oraz swojej świętej woli. Są jednak w ciągu roku takie momenty gdzie można powiedzieć, że Niebo dosłownie pochyła się tak nisko nad ziemią, że Bóg ze swoimi łaskami jest na wyciągnięcie ręki. Do takich chwil należy Godzina łaski dla świata praktykowana w kościołach na całym świecie w dzień 8 grudnia, we wspomnienie Niepokalanego Poczęcia Maryi, pomiędzy godziną 12.00 a 13.00.

Godzina łaski to czas, w którym Maryja obiecała szczególną przychylność Boga dla ludzkości. Jest to moment, w którym obecnie wierni z różnych części świata jednoczą się w modlitwie. U początków tej praktyki leżą objawienia Matki Bożej we włoskim Montichiari. Matka Boża ukazywała się tam pielęgniarkę Pierinie Gilli, przekazując ważne orędzie dla świata. Pierwsze objawienie Pierina przeżyła 24 listopada 1946 roku podczas pracy w szpitalu. Ujrzała płaczącą Madonnę z zanurzonymi w piersi trzema mieczami. Szatę Maryi zdobiły trzy róże: biała, czerwona i złota. Maryja nazwała siebie Różą Duchowną. W czasie licznych widzeń Matka Boża nawiązywała do wielkich objawień - w Lourdes, w Fatimie oraz na Rue du Bac w Paryżu. Fenomenem zaś wszystkich tych objawień jest wspomniana Godzina łaski. Maryja podczas objawienia 8 grudnia 1947 roku powiedziała: „Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia, w południe obchodzono Godzinę łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie, ześlę wiele łask dla duszy i ciała. Będą masowe nawrócenia. Dusze zatwardziałe i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną

się wierne i miłujące Boga. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny łaski.

Jeśli ktoś nie może w tym czasie nawiedzić kościoła, a będzie modlił się w południe w domu, ten także otrzyma za moim pośrednictwem wiele łask. Każdy, kto będzie modlił się w tej intencji i wylewał łzy pokuty, odnajdzie pewną drabinę niebieską, przez me macierzyńskie Serce będzie też miał zapewnioną opiekę i łaskę.” Maryja prosiła, aby ustanowić to nowe nabożeństwo w całym Kościele. Wskazała także na swoje Serce: „Spójrz na to Serce, które tak umiłowało ludzkość, ale większość ludzi tylko rzuca w nie obelgami. Jeśli dobrzy i źli zjednoczą się w modlitwie, dostąpią przez to Serce miłosierdzia i otrzymają dar pokoju.”

Słowa Maryi pomimo upływu lat są cały czas aktualne. Forma modlitwy w Godzinie łaski jest dowolna. Może to być zarówno modlitwa różańcowa, Litania do Matki Bożej, jak i osobista modlitwa sformułowana własnymi słowami. Maryja przyjmie każdy z tych darów modlitwy, otaczając płaszczem

swej opieki i wyprasząc „po drodze” potrzebne łaski. Matka Boża zachęca nas, byśmy każdego 8 grudnia o godz. 12.00 udali się do kościoła i tam się modlili. Jednak jeśli nie jest to możliwe, możemy także prosić o łaski w domu, w pracy lub w każdym miejscu, gdzie akurat przebywamy. Oczywiście jeśli nie mamy możliwości to nie musimy poświęcać na modlitwę całej godziny, jednakże im ofiarniej podarujemy czas Niepokalanej, tym szczerzej Ona obsypie nas swoimi łaskami. Pamiętajmy, by powierzać Niebu nie tylko intencje swoje



i swojej rodziny, ale także pokój na świecie, Kościół powszechny i nawrócenie grzeszników. Maryja pragnie bowiem wyprosić nawrócenie dla wielu z nich. Nie zapominajmy też o dziękczynieniu. Maryja, mówiąc o Godzinie łaski, obiecuje nam morze łask – nawet jeśli jeszcze ich nie widzimy, to mamy już za co dziękować.

*Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy oraz artykułów na stronach internetowych
Andrzej i Piotr Lehmann*



GODZINA ŁASKI

od 12.00 do 13.00

8 grudnia

Uroczystość
Niepokalanego Poczęcia NMP

P.S. UWAGA! Warto przypomnieć, że Kościół oficjalnie nie potwierdził tych objawień, choć zezwolił na kult Maryi w sanktuarium w Montichiari – tak wyglądała sytuacja do 8 lipca 2024. Tego dnia bowiem Dykasteria Nauki Wiary wydała pozytywną opinię na temat objawień, jakich doznała włoska mistyczka Pierina Gilli. Zgodnie z nowymi normami ws. zjawisk nadprzyrodzonych dykasteria stwierdziła, że w treści objawień nie znaleziono żadnych elementów bezpośrednio sprzecznych z nauczaniem Kościoła.

Przeżyjemy to jeszcze raz

Kronika naszej parafii. Część II. Początek 2009 roku. Hasłem pierwszej kolędy nowego proboszcza: „Szukać zagubionych”. W ramach ogłoszeń duszpasterskich w niedzielę po Bożym Narodzeniu powiedziałem na temat kolędy: „Pamiętajmy: kapłan przychodzi do rodziny z Bożym błogosławieństwem; jest to czas wspólnej modlitwy, rozmowy duszpasterskiej, wzajemnego poznania się. Postarajmy się być wszyscy obecni; nakryjmy stół ładnym obrusem, postawmy krzyż i świece; dzieci i młodzież niech przygotują zeszyty do religii lub zaświadczenia od katechetów. Dziś przyszedł czas, by dokonać podsumowania tej posługi duszpasterskiej... oraz spojrzeć na nasze duszpasterstwo z okazji zbliżającej się I rocznicy mojego pobytu w tej parafii”. Czas przełomu roku to też czas podsumowań. Nie wszystko można zmierzyć cyframi, ale statystyki o czymś mówią. Oto cyfry za 2008 rok:

Chrzty: 86, w tym 37 dziewczynek, 49 chłopców, a 13 dzieci ponad rok życia. Kodeks prawa kanonicznego stwierdza, że chrzest powinien mieć miejsce w pierwszych tygodniach po urodzeniu, a niektórzy wciąż odkładają to wydarzenie zbawcze. **Śluby:** 41, w tym 4 z innej parafii „Co Bóg złączył człowiek niech

nie rozdziela!” – nie ma rozwodów; nie spieszmy się, ale podejmujemy decyzje na całe życie. **Pogrzeby:** 131, w tym 63 kobiety, 69 mężczyzn, 7 osób z innej parafii. Pamiętajmy o modlitwie za zmarłych: wypominki, gregorianka, Msze św., także troska o groby. **I Komunia św.:** 87, z tego 41 dziewczynek, 46 chłopców, 7 z innej parafii. Kochani Rodzice, proszę Was, wychowujcie dobrze swoje dzieci! **Bierzmowanie:** 58, dodatkowo dorośli 8 osób. Bierzmowani dołączają do grupy świadków Jezusa Chrystusa. Czy tak rzeczywiście się stało w naszej parafii? **Chorzy w I sobotę:** ok. 50 osób, dodatkowo przed świętami ok. 8 osób i kilka w szpitalu na wezwanie. Wciąż wielu umiera bez pojednania z Bogiem!

Z kolędy 2009. Kolęda trwała 32 dni. Łącznie odwiedziliśmy 2796 rodzin, w tym uzupełnienie. Ks. Paweł – a propos jest starszy wiekiem od ks. Łukasza, odwiedził 769 rodzin, ks. Łukasz odwiedził 994 rodziny, ja (ks. proboszcz) 1033 rodziny. Nie przyjęto nas 1851 rodzin, co stanowi ok. 40% całości. Razem jest 4647 rodzin w naszej parafii, mieszkających na 39 ulicach (co daje ok. 12000 osób) W tym roku przyjęto nas ok. 300 rodzin więcej niż w roku ubiegłym.

Wszystkich wiernych na Mszach św. w niedzielę 23 listopada 2008 roku było 2110, co stanowi 17,5% całej parafii, w tym 1304 kobiet i 806 mężczyzn; do komunii św. 950, w tym 672 kobiet i 278 mężczyzn; niestety to mniej niż średnia krajowa, która wynosi ok. 30%.



Zawieszenie ekranu.



25.04.2009 Księża z naszej parafii wzięli udział w diecezjalnej pielgrzymce duchowieństwa do bazyliki w Hejnicach (Republika Czeska).



20.03.2009 Droga Krzyżowa polsko-niemiecka. To już kolejna (trzecia) procesja, w której uczestniczyło ok. 200 osób. Rozpoczęła się z naszego kościoła Świętego Krzyża w Goerlitz. Większość z nas miała latarki i świece, które dawały niesamowite, bardzo tajemnicze wrażenie. Swoją obecnością daliśmy świadectwo naszej miłości do Zbawiciela.



Kto pamięta imię i nazwisko tego księdza? W poprzednim miesiącu to byli ks. Łukasz Langenfeld i ks. Krzysztof Madej.



Rekolekcje wielkanocne poprowadził ks. Bogusław Wolański.



Tradycją już stały się spotkania opłatkowe. Od lat III Róża organizuje Wigilię, na której dzielimy się opłatkiem, składamy życzenia i śpiewamy kolędy.

Jacek Lickindorf

Biblioteka poleca:

MIĘDZY CHRYSTUSEM A ANTYCHRYSTEM

KS. PROF. ROBERT SKRZYPCZAK

W swojej książce ks. profesor analizuje tajemniczą postać Antychrysta.

Pisze, że Antychryst będzie miał twarz pojedynczą, będzie zwodzicielskim, „UŚMIECHNIĘTYM TRUCICIELEM”. Wniesie do świata wiele humanizmu, lecz jednocześnie zrobi wszystko, by samym sobą zakryć prawdziwego Chrystusa. Jak się temu przeciwstawić? Zapraszamy do lektury.

Proboszcz: ks. Maciej Wesółowski
Wikariusz: ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl
www.bonifacyzgorzelec.pl

Msze Święte

w niedziele: 7:30, 9:30, 11:00, 12:30, 18:00
w dni powszednie: 7:00, 18:00

Kancelaria parafialna

wtorek, środa, czwartek: 9:00-10:00, 16:00-17:30

Spowiedź Święta

w niedziele 30 min.
przed Mszą Św.,
w dni powszednie rano
w czasie Mszy Św. i wieczorem
30 min. przed Mszą Św.